

18 maja 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

Wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła

Wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła

(Dz 18,9-18)

Kiedy Paweł przebywał w Koryncie w nocy Pan przemówił do niego w widzeniu: Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele ludu mam w tym mieście. Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy. Kiedy Gallio został prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie wystąpili przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd. Powiedzieli: Ten namawia ludzi, aby czcili Boga niezgodnie z Prawem. Gdy Paweł miał już usta otworzyć, Gallio przemówił do Żydów: Gdyby tu chodziło o jakieś przestępstwo albo zły czyn, zająłbym się wami, Żydzi, jak należy, ale gdy spór toczy się o słowa i nazwy, i o wasze Prawo, rozpatrzcie to sami. Ja nie chcę być sędzią w tych sprawach. I wypędził ich z sądu. A wszyscy Grecy, schwyciwszy przewodniczącego synagogi, Sostenesa, bili go przed sądem, lecz Galliona nic to nie obchodziło. Paweł pozostał jeszcze przez dłuższy czas, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzygł głowę, bo złożył taki ślub.

(Ps 47,2-7)

REFREN: Pan Bóg jest królem całej naszej ziemi

Wszystkie narody klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu,
bo Pan Najwyższy straszliwy,
jest wielkim Królem nad całą ziemią.

On nam poddaje narody
i ludy rzuca pod nasze stopy.
Wybiera nam na dziedzictwo
chlubę Jakuba, którego miłuje.

Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków,
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.

(J 16,28)

Wyszedłem od Ojca i na świat przyszedłem, znowu opuszczam świat i wracam do Ojca.

(J 16,20-23a)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesołił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać.

Komentarz.

Generalnie radość jest lepsza od smutku. Jednak - powiada Pan Jezus - dobre smutki są lepsze od złych radości. Co złego jest w radości tego świata, że smutek uczniów Chrystusa jest od niej lepszy? Radością tego świata jest np. rozpacz zagłuszana wesołością. Jest to również radość ze zwycięstwa, bez liczenia się ze sprawiedliwością. I radość z korzyści osiągniętych cudzym kosztem. I radość z przyjemności doznawanej za cenę podeptania Bożych przykazań.

Jest coś przekłętą w różnych radościach tego świata. Bo nie dość, że człowiek jest oddalony od Boga, to jeszcze za pomocą tej radości aprobeuje to swoje oddalenie od Boga i mu przyklaskuje.

Zapytajmy jeszcze, które nasze smutki są dobre i podobają się Bogu? Co to za smutki, które powinny cechować uczniów Chrystusa? Otóż jeśli smucę się z powodu własnych lub cudzych grzechów, wówczas jest to smutek błogosławiony, gdy mobilizuje mnie do przewyciężenia tych grzechów. Kiedy smucę się z powodu jakiejś niezgody albo niesprawiedliwości, albo z powodu czyjegoś zagubienia - i smutek ten pobudza mnie do usuwania tego, co złe, jest to dobry smutek, który zapowiada nadchodzenie dobrej radości. Porównuje Pan Jezus dobry smutek do bólów rodzenia, po których następuje wielka radość z tego powodu, że urodził się nowy człowiek.

O radościach tego świata to mało powiedzieć, że kiedyś wszystkie się skończą. Ponieważ podszyte są one rozpaczą i buntem przeciwko Bogu, wszystkie one zwiększają sumę zła na świecie, dodają nowych cierpień i niesprawiedliwości, tak jakby było ich jeszcze za mało w naszym świecie. Otóż w obliczu różnorodnego zła w świecie Pan Jezus chce nas nauczyć mądrego smutku, nastawionego na zmniejszanie tego zła. Właśnie dlatego ten smutek zmienia się w radość, i to w taką radość, której nikt nam nie odbierze.

o. Jacek Salij